

Olsen&Fu, Dwulicowa kurwo (feat. Paluch, Jongnmen)

[Fu]

Co to kurwa mówić
Przecież prawda jest silniejsza
Potrzebujesz tych słów, jak potrzebujesz powietrza
Wsluchaj się w ten bit
Ty rozkminiasz ten dźwięk
Dla ciebie bija te dzwony
Bo nadchodzi twój dzień
Spójrz za swoje ramie
Za tobą krąży ten cień
Jest paru takich co myślą ze mnie wykiwali
Zrywam szale na prędkości jakbym rozrywał stanik
Nokautuję cie tym wersem jak Muhammad Ali
Dostajesz strzała na odlew jakby cie powalił
Dostajesz prawdę, strzał prosto w mordę,
Za twoja fałszywą mordę wręczam tobie order
Podbij tutaj dawaj, to poszczuje ciebie stanfordem
Poczujesz się jak skazaniec porażony prądem
Nastąpi kulminacja, pozostanie ulga
Krążą głosy po mieście, ze jesteś dwulicowa kurwa
Za wszystkie zagrywki dostaniesz rurowo w turban

[Paluch]

Kurwo ? podajesz mi rękę, czuje uścisk Judasza
Od pierwszego spotkanie wiem żeby na ciebie uważać
Byłem dla ciebie obcy, jechałeś przy mnie na ziomali
Ja dobrze znam ich, nie jeden dobrze ciebie karmi
Czasy się zmieniły, już nie pijesz promil z biedom
Ci dzięki którym żyjesz wlałi by ci w dupe beton
Za kłamstwa i obelgi nie jesteś nawet kolegą
Flegmy i butelki prosto w twoją mordę lecą
To jedna z wielu prawd, która nie przechodzi z czasem
Bądź swój dla swoich, a dla wrogów bądź kutasem
Sam wybierasz trasę, gdzie zło a gdzie dobro
Możesz pokazać klasę lub być dwulicową torbą
Tak to ja Paluch
Moją domeną szczerość
Walę prawdą, w ryj
Widzę że masz kurwa error
Z czystą satysfakcją sieje tobie w bani terror
Dwulicowa kurwo warta mniej niż zero

[Jongnmen]

Tych których omotał banknot
Wciąga tu bagno
Ja ma wyjebane na to robię swój punk rock
To jest mój hard core, na tym już zdarłem gardło
Robię z dwulicowcami tak jak z białasami Django
Specyficzny żargon zna ten kto rozumny
Nakładam embargo na dwulicowe kurwy
Jongnmen, Olsen, Fu jest w chuj dobrych chłopaków
Od południa po północ i ze wschodu na zachód
Miliony dróg brachu by żyć lub się uśmiercić
Życie zweryfikuje szczerość twoich intencji
To nie jest Dirty Dancing jak Swayze na tańcach
to Shimmy Shimmy Ya jak Ol' Dirty Bastard
Muzyka miasta, miasto jej potrzebuje
Prawdziwy przekaz, wiem na co czekasz, co czujesz
Patrz komu ufasz Kurwy czają się wszędzie
I co by się nie działo, chłopaku dobrze będzie

[Ref.]

Nie musisz się tłumaczyć już zamknij mordę lepiej
zaprzedałeś diabłu dusze wszystko poszło w eter

Dwulicowa Kurwo,Dwulicowa Kurwo,Dwulicowa,Dwulicowa,Dwulicowa Kurwo
x2

[Parzel]

Nigdy nie żał mi było tych kurew bez reguł
dusze towarzystwa rozkminione w pięć sekund
na bezdechu zapewniają Cię że są bez grzechu
choć do końca nie wiesz co siedzi w człowieku
los wyprowadza z błędu Cię w tempie turbo
choć zaledwie miałeś do czynienia z pierwszą grupą
ślizgasz się na tanich trikach całe życie kurwo
zawsze na łatwiznę pazerna kurwo
Cała nieprzyjemność po mojej stronie(co jest)
od zarania dziejów chodziło im o brzęk monet
dziś wciąż są zjeby takie że ja pierdole
często nie chodzi o hajs już to ich głowy są chore ziomek
wiesz jak w porę potraktować tego śmiecia
zanim zacznie śmierdzieć w Twoim gronie
chce spokoju choć zawsze znajdzie się jakiś pojeb
myślisz że Ci ufam....orient

[Olsen]

Zryj go to do Ciebie dzisiaj nawijką trafiam dwulicowa dziwko
Prujesz się jak szmata rozjebana szlaufa nie dojebana lalka
Z tą kurwą u boku każdy dzień to niespodzianka
To zazdrość zawiść brak zasad i demoralka
Zmanierowały cały świat tego bękarta
Na marnych przewałkach wszedł na śliski grunt
Nie domyta pałka z dala czuć jego smród
Już puszczasz ploty że kradnie ci wielkie foty
Rozkminiłem jak pazernie tniesz mnie na parę złoty
Jesteś mocny w gębie kiedy nie patrzysz w oczy
Dwulicowa kurwo córko cwela i cioty
Masz spore kłopoty i do nie jebania
Moje koty wbijają ci kindybała po same jaja
A morał tu jest prosty wystarczy posłuchać
Kurew nikt nie chce mieć w ekipie tylko dmuchać

[Ero]

Kiedyś elo, ema i serdeczny hand shake
Dziś jakąś wspominać czuję muszę umyć ręce
Pluje ci na gębę i nie żałuje śliny
Zapamiętaj kurwo nie tykaj ziomka dziewczyny
Za haniebne czyny pewnie będziesz płoną w piekle
Zasada morda w kubek jak ci ktoś wyjawiał sekret
To ma być śmieszne co tam mówisz za plecami
Wraz z pedałami twymi przydupasami
Każdy z was sami czy jak wolisz siemi
I mnie to nie zabol jak znikniesz z powierzchni ziemi
Ero kitów nie żeni słowo droższe od pieniędzy
A ze swoimi więzy mocne jak Gordyjske węzły
I nie ma przerwy ani żadnego go urlopu
By być wobec ludzi wporzo jak Ying wobec hip hopu
My rok po roku pracujemy na uznanie
A kto jest dwulicową na zawsze nią zostanie

Nie musisz się tłumaczyć już zamknij mordę lepiej
zaprzedałeś diabłu dusze wszystko poszło w eter
Dwulicowa Kurwo,Dwulicowa Kurwo,Dwulicowa,Dwulicowa,Dwulicowa Kurwo
x2